

Cierpienie jako łaska

Wstęp

Należę do osób, które intrygują paradoksalne połączenia idei. Tak się złożyło, że w trakcie lektury 1 Listu Piotra natrafiłem na tego typu sformułowanie. Piotr stwierdził, że cierpienie jest łaską (1P 2,19 i 20). Postanowiłem przyjrzeć się temu problemowi bliżej.

Doświadczenie cierpienia jest czymś powszechnym. Jeśli uwzględni się jego różnorodność, to można powiedzieć, że jest doświadczeniem każdego człowieka. Mówienie o cierpieniu bywa trudnym i ryzykownym, zwłaszcza gdy mówi się o nim w sali wykładowej, czy w innej komfortowej sytuacji. Zwykle kojarzymy cierpienie z bólem, i to najczęściej fizycznym, co oczywiście jest strasznym uproszczeniem problemu. Cierpienie jest na swój sposób tajemnicą.

W niniejszej prezentacji zamierzam przedstawić cierpienie wyłącznie z jednej perspektywy ale, jak sądzę, trudnej do zaakceptowania, i to z wielu powodów (egzystencjalnych, etycznych i teologicznych). Mianowicie, jak zaznaczyłem na samym początku, postaram się przedstawić zagadnienie cierpienia jako łaski. Zatem będzie mowa o cierpieniu, które jest wynikiem osobistego związku z Chrystusem i przyjęcia nowego sposobu bycia, określonego przede wszystkim przez zaufanie Bogu. Tekst 1 Listu Piotra posłuży mi jako baza oraz źródło wskazówek do zrozumienia kłopotliwego związku cierpienia i łaski. Dlaczego kłopotliwego? Dlatego, gdyż Piotr nie określił w ten sposób wyłącznie cierpienia Zbawiciela (co chrześcijanie zgodnie akceptują i afirmują), ale cierpienia wierzących, którzy postępują śladami Jezusa. Opór wobec takiej możliwości widać już w samych przekładach Pisma Świętego na język polski. Również komentatorzy unikają rozwinięcia tych stwierdzeń.

Na wstępie muszę poczynić drobne ograniczenia. Pierwszym jest wykorzystanie jako bazy wyłącznie tekstu 1 Listu Piotra. Wynika to z faktu, że właśnie ta księga zawiera zasadnicze fragmenty w tej kwestii. Drugie jest takie, że wnioski będą pochodną własnej analizy literackiej niniejszej księgi z perspektywy hebrajskiej retoryki biblijnej (HRB). Niestety, przedstawienie uzasadnienia egzegetycznej części pracy wykracza poza objętość niniejszej prezentacji. Konieczne wskazówki będą jedynie zgrubnie naszkicowane.

Prezentacja poprowadzona zostanie według poniższego planu:

1. Cel listu i szkic argumentacji w 1 Liście Piotra
2. Cierpienie jako łaska – omówienie
 - Cierpienie przed światem – wezwanie skierowane do świata
 - Cierpienie dla świata – akt łaski Boga i ucznia
 - Cierpienie jako naśladowanie Chrystusa
 - Cierpienie a kapłaństwo wiernych
 - Cierpienie a centralna część listu Piotra
 - Źródła i formy cierpienia
3. „rodzynek”... tuż przed końcem
4. Podsumowanie

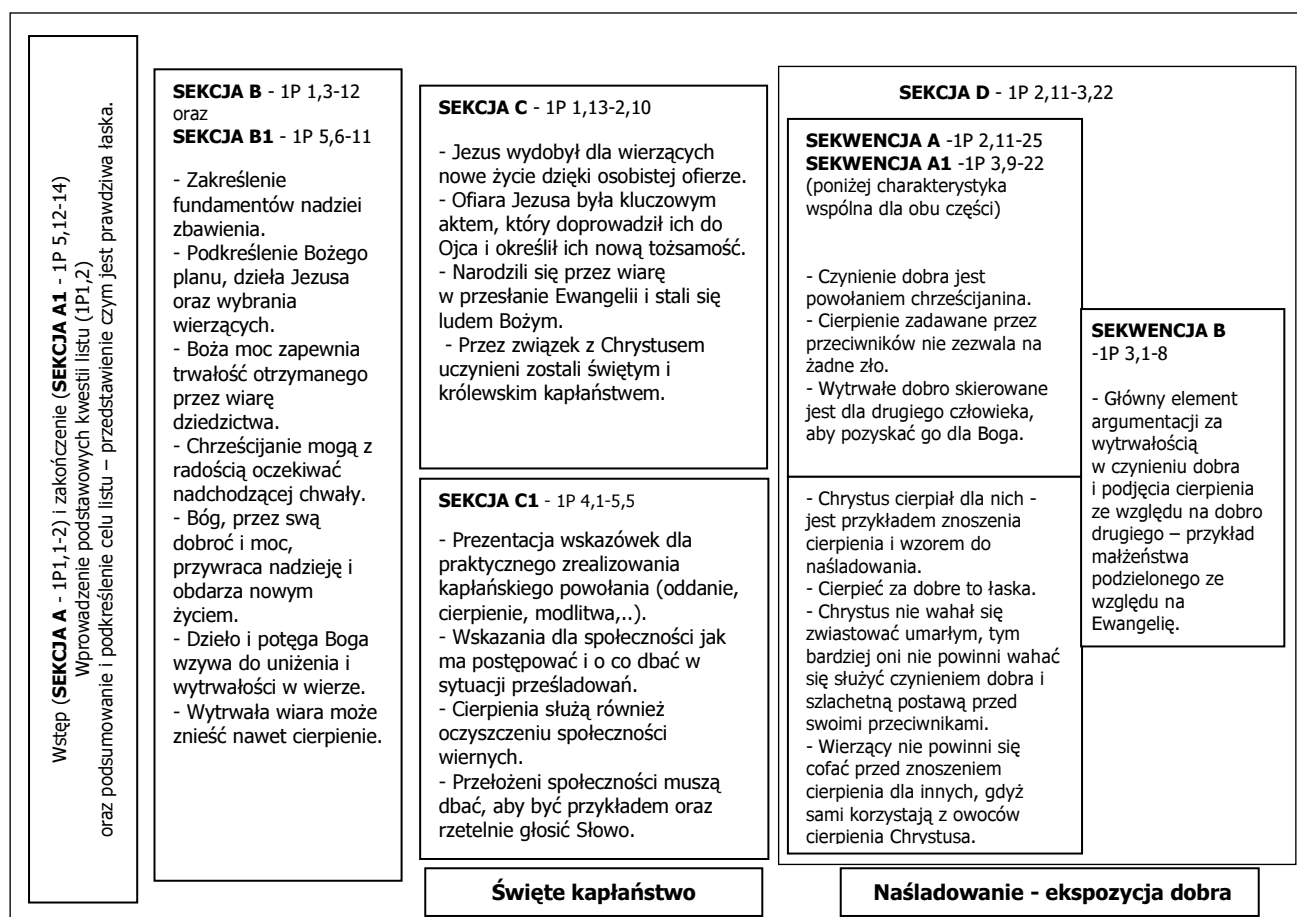
Ad.1. Cel listu i szkic argumentacji w 1 Liście Piotra

Cel listu Piotra ująłbym następująco: jest to próba wsparcia wierzących, którzy są wystawieni na doświadczenie różnorodnych cierpień z powodu przyjęcia Ewangelii, przez co ich posłuszeństwo zostało zagrożone. Kluczowym problemem jest paradoks, polegający na tym, że dotyka ich cierpienie, pomimo iż zamienili złe życie na dobre. Stan ten może zniechęcić ich do trwania w wierze i prowokować do odpowiadania złem na zło. Celem Piotra staje się umotywowanie ich do wytrwałości

i przedstawienie ich szczególnej roli w świecie, jak również istotnej roli cierpienia, jakie przychodzi im znieść. Łaska, którą się cieszą, jest różnorodna, obejmuje również cierpienie z powodu Chrystusa. Konstrukcję listu i szkic argumentacji ilustrują poniższe schematy¹.

SEKCJA A – Wstęp [1,1-2]
SEKCJA B [1,3-12]
SEKCJA C [1,13-2,10]
SEKCJA D [2,11-3,22]
SEKCJA C1 [4,1-5,5]
SEKCJA B1 [5,6-11]
SEKCJA A1 – Zakończenie [5,12-14]

Ogólna charakterystyka treści w poszczególnych warstwach.



Piotr całość swoich rozważań umieszcza w klamrze, która odnosi się do fundamentalnych kwestii dla nadziei chrześcijanina. Przypomina o pierwotnym planie Boga względem człowieka, jego powołaniu oraz wspaniałym zbawieniu i nowej tożsamości w Chrystusie (1P 1,3-12; 5,6-11 – **SEKCJE B i B1**). Podkreśla, że życie wiary jest nową zasadą bycia człowieka w świecie jako ucznia Chrystusa. W końcu, kieruje wzrok odbiorców na ostateczne zwycięstwo Syna Bożego i chwałę,

¹ Przed dalszą lekturą zachęcałbym do przypomnienia sobie 1 Listu Piotra oraz spojrzenia na niego przez powyższą propozycję kompozycji. Kompozycja 1 Listu Piotra w niniejszym rozważaniu przedstawiona została w sposób uproszczony.

w której wierzący będą uczestniczyć. W ten sposób Piotr umiejscawia czytelników listu na wielkiej scenie dziejów, nad którymi panuje Bóg. Jego zbawienie, panowanie i ostateczne zwycięstwo pozwala im na życie w świecie pomimo trudów, sprzeciwu otoczenia, a nawet cierpienia.

W kolejnym kroku (**SEKCJE C i C1**) Piotr przedstawia kapłańską rolę chrześcijan w świecie. Ich szczególna pozycja wynika z nowej tożsamości i włączenia ich do społeczności ludu Bożego. Weszli do społeczności świętego i dobrego Boga (1P 1,16; 2,4). Zobligowani są zatem do świętego życia, które trzyma się Ewangelii (1P 1,14; 2,2). Chrystus, składając siebie w ofierze, powołał również ich do służby kapłańskiej i składania duchowych ofiar (1P 2,5). Tak jak on okupił ich życie swoją krwią, tak i oni powinni z oddaniem służyć ludziom w świecie, nawet tym, którzy się im sprzeciwiają (1P 4,17-19). Trwanie w czynieniu dobra i w modlitwie, to ich służba dla ludzi na zewnątrz. Względem siebie powinni zachować miłość i usługiwać sobie otrzymanymi darami.

W ostatniej części (**SEKCJA D**) Piotr wykazuje, że chrześcijanie zobowiązani są do bezkompromisowego trwania w czynieniu dobra. Nie zwalnia ich z tego zło skierowane przeciw nim, ani nawet cierpienie. Przykład Jezusa dowodzi, że cierpienie bez winy, dla dobra drugiego człowieka, nie tylko mieści się w woli Boga, ale jest powołaniem chrześcijanina. Sami adresaci doświadczają, że cierpienie Jezusa odniosło skutek w ich życiu, doprowadzając ich do Boga. On przyjął cierpienie dla nich, oni zaś mają pójść w Jego ślady. W tym właśnie miejscu Piotr dokonuje połączenia cierpienia i łaski. Świadome przyjęcie cierpienia (jeśli już przychodzi) w takim kontekście określone zostaje łaską. Więcej, cierpienie z powodu Chrystusa jest łaską, której nie mogą oni pominąć, jeśli chcą mieć udział w pełni łaski.

Ważną cechą materiału etycznego jest jego podwójne ukierunkowanie. Po pierwsze, ku Bogu. Po drugie, dla niewierzących. Dobre postępowanie chrześcijan doprowadzi do ich: zdziwienia (1P 4,4), domagania się wyjaśnień (1P 3,15), a w końcu, do opamiętania (1P 2,12) i pozyskania ich (1P 3,1) dla Boga.

Podsumowując tę część, możemy stwierdzić wyraźnie, że Piotr nie pozwala sobie na przedstawienie prawdy o łasce cierpienia w sposób nieprzemysłany lub arogancki. Koniecznie należy też zaznaczyć, że Piotr dostrzega wiele wymiarów i funkcji cierpienia chrześcijan² oraz różne przejawy łaski³, niemniej nie one odgrywają główną rolę w 1 Liście Piotra, chociaż mają znaczenie w całości.

Na więcej wyjaśnień w tym miejscu pozwolić sobie nie możemy.

Ad.2. Cierpienie jako łaska - omówienie

W celu wyjaśnienia stwierdzenia, że cierpienie za wiarę jest łaską, Piotr przedstawił złożoną argumentację. Pracują na nią dwie najobszerniejsze części listu oraz. Część podkreślająca kapłaństwo wierzących (**SEKCJE B i B1**) oraz część akcentująca naśladowanie Jezusa poprzez czynienie dobra (**SEKCJE C i C1**). Każde z tych powołań ma swój udział w cierpieniu jako łasce. Biorąc jednak pod uwagę charakter każdego z nich można powiedzieć, że naśladowanie jest bezpośrednio tym, które poprzez ekspozycję Ewangelii prowokuje sprzeciw i ostatecznie skutkuje cierpieniem. Kapłaństwo

² Cierpienie w 1P (wybrane):

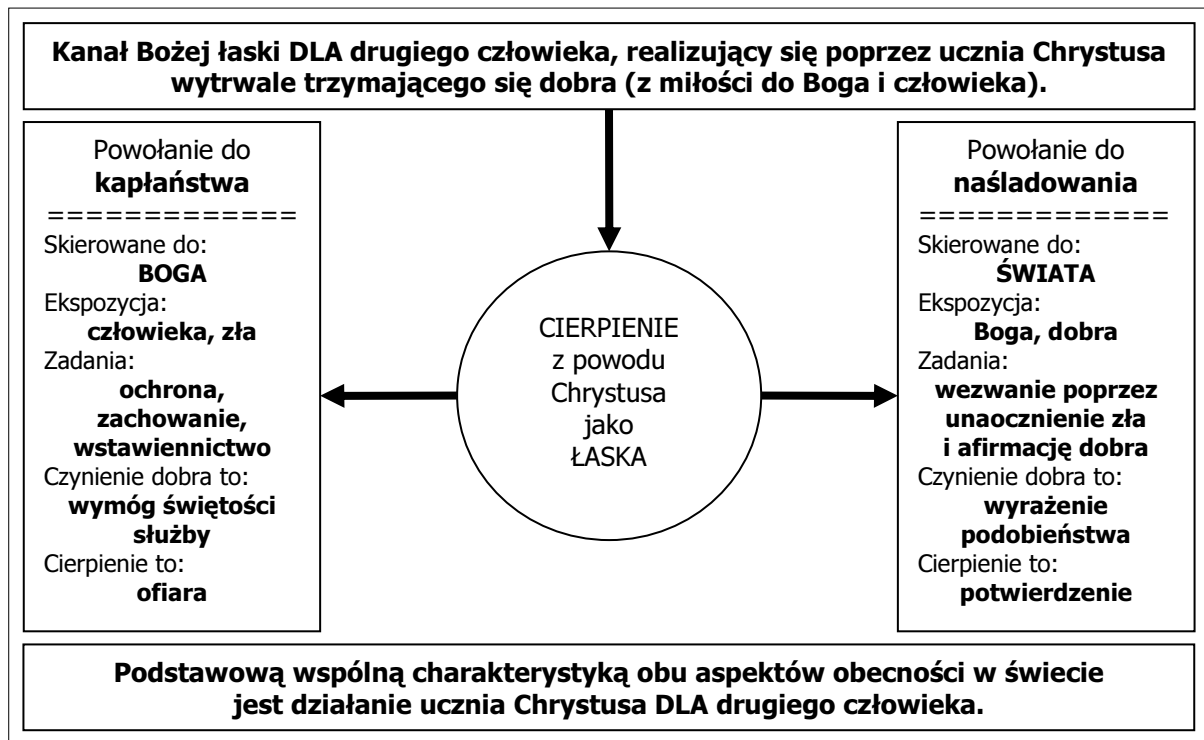
1,2 – „pokropienie krwią” – pytanie: czy oprócz przymierza jest to aluzja do cierpienia?; 1,7 – Próba wiary, prowadzi do udoskonalenia wiary; 1,18-19 – cierpienie niewinnego Chrystusa jako baranka ofiarnego uwolniło wierzących od starego życia (tradycyjnie widzi się tu ideę wykupu, ale czy to jest celem tego zdania?); 4,1 – cierpienie „w ciele” jest oznaką zdecydowanego zerwania z grzechem (ale czy jako dowód – skierowane do Boga, czy jako skutek – „nagroda” od świata?) i oddania się woli Bożej; 4,12 – wezwanie do cieszenia się z udziału w cierpieniach Chrystusowych; ponownie cierpienie jako doświadczenie prowadzące najprawdopodobniej do wydoskonalenia wiary; 4,14 – cierpienie oznaką trwania pod kierownictwem Ducha Świętego; 4,16 – cierpienia z powodu Chrystusa powinny wywoływać radość wierzących; 4,17 – cierpienie sprawdzianem ludu Bożego i jego sądu; 5,10 – Bóg sam dokona umocnienia wierzącego który cierpiał (ponownie funkcja wzmacniająca wiarę?).

³ Łaska w 1P (10 wystąpień jako rzeczownik):

1,2 – życzenie „obfitej łaski” – wymaga interpretacji w świetle całego listu; 1,10 – ostateczne zbawienie jako łaska; 1,13 – łaska w czasie przyjścia Jezusa (czy może chodzić o samo spotkanie Jezusa?); 2,19 i 2,20 – znoszenie cierpienia jako łaski; 3,7 – łaska jest dziedzictwem życia (kobiety są współdziedzicami życia razem z mężczyznami); 4,10 – łaską są dary Boże udzielane wierzącym, którzy poprzez nie usługują sobie nawzajem (to sami wierzący są określani szafarzami łaski Bożej); 5,5 – przypomnienie przysłowia, Bóg obdarza łaską pokornych (Przy. 3,34); 5,10 – „A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpiecie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.” – Bóg jest źródłem wszelkiej łaski – kwestia pojawia się w kontekście cierpienia i Bożego wsparcia; 5,12 – stwierdzenie kończące i podsumowujące list Piotra „taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwajecie”

wierzących stanowi jakby drugą linię lub też inną płaszczyznę problemu. Naturalnie, oba powołania pozostają ze sobą w ścisłym związku, gdyż wywodzą się z jednego powołania, niemniej, dla zrozumienia problemu, warto za Piotrem dostrzec ich odmienność.

Na schemacie poniżej zilustrowana została budowa argumentu wyjaśniającego cierpienie jako łaskę. W dalszej części postaram się bliżej omówić idee pojawiające się na nim jedynie hasłowo.



Cierpienie przed światem – wezwanie skierowane do świata

Dla Piotra kluczowym argumentem w kwestii cierpienia jako łaski jest sam Jezus. Odwołując się do przykładu Jego cierpienia, nie waha się wskazywać wierzącym, aby naśladowali Jego motywacje i cele (a nie wyłącznie sposób znoszenia cierpienia - cichość). Poprzez to, afirmuje on cierpienie Chrystusa, podkreślając jego zbawienną funkcję dla wierzących. Z tym jednakże mamy pewien kłopot, gdyż nie wyobrażamy sobie zbyt jasno, jak chrześcijanin mógłby cierpieć za kogoś.

Moim zdaniem kontekst wskazuje, że słowa z 1 Listu Piotra, mówiące o poniesieniu ludzkich grzechów na krzyż (1P 2,24) oraz, że „Chrystus cierpiał za was”⁴ w 1P 2,21, nie tyle przywołują śmierć Jezusa jako akt ofiary prześlągalnej, ale podkreślają poddanie się Syna Bożego złu ludzkiemu i ukazanie tego zła światu. Przyczyną poddania się Jezusa jest oddanie Ojcu i miłość do człowieka (1P 2,21; 3,18). To miłość prowadzi Jezusa do przyjęcia na siebie zła ludzkości, w nadziei wyzwolenia jej i przyprowadzenia do Ojca. (Powyższe podejście, rzecz jasna, nie ma na celu zniesienie idei śmierci zastępczej. Jest jedynie wskazaniem na możliwość innego odczytania fragmentu, przez co, jak sądzę, zyskujemy na czytelności jego znaczenia jako wezwania w ciągu argumentacji Piotra⁵.)

⁴ Podobnie można odczytać 1P 2,21 „cierpiał za was”, gdyż słówko „hyper” przekładane jako „za” wskazuje na związek formalny tj. ofiarę, może ono jednak być przełożone jako „dla”, „na czyjąś rzecz”, „dla czyjejś korzyści”, wówczas podkreśli więź, oddanie w miłości, a w kontekście 1P, łączność poprzez wspólne doświadczenie, które ma określony cel. Uważam, że w taki sam sposób należy je potraktować w paralelnych częściach np. 1P 3,18b. Obraz argumentacji dopełnia fakt, że przymimek „peri” wraz z Dativusem może być przełożone jako „z powodu”, „w wyniku”. Pozwala to na zrozumienie 1P 3,18a, że Chrystus również raz umarł „z powodu” grzechów, tj. w wyniku zła człowieka. Powyższe nie usuwa faktu, że we wcześniejszych częściach Piotr jasno stosuje argument dzieła Jezusa, jako formalnej ofiary zastępczej i ochronnej (śmierć Branka – 1P 1,18).

⁵ Sposób argumentacji Piotra, gdyby miał odnosić się do unikalnego dzieła Jezusa, byłby argumentowaniem „z niemożliwości” naśladowania, co jest absurdalne dla celu jaki chce uzyskać Piotr. Piotr nie może brać za przykład do naśladowania jednostkowego i niepowtarzalnego aktu formalnej ofiary Chrystusa jako przykładu do naśladowania, a tym bardziej przedstawiać go jako powołania chrześcijan.

Cierpienie Chrystusa na krzyżu jest więc, po pierwsze, pieczęcią i zwierciadłem zła dla tych, którzy doprowadzili do tej zbrodni. Po drugie jednak, staje się odbiciem zła dla każdego człowieka, z powodu indywidualnego grzechu. Więcej, jest jego kulminacją. Przeciwwstawione mu zostaje dobro, dobro zdeterminowane aż do cierpienia. W tym ujęciu bardziej czytelne są słowa Piotra zawarte w 1P 2,24 „jego sińce uleczyły was”. Cierpienia Jezusa nie dokonały się, aby jego uczniowie byli od nich wolni. Wyniesienie zatem grzechów na krzyż, to umieszczenie ich, dla naszego dobra, przed naszymi oczami. Jednak ceną tego jest cierpienie Chrystusa. W świetle słów Piotra, cenę podobną może również zdecydować się zapłacić uczeń, gdyż do tego uzyskał powołanie i przykład. Cierpienie ucznia Chrystusa wpisuje się więc w cierpienie Jezusa jako zwierciadło dla świata, wezwanie do zawrócenia do Boga i rozpoznania osobistego zła. Już ze względu na ten cel, jest ono łaską.

Ale jak to się może dokonać? Piotr nie daje nam odpowiedzi na pytanie: jak? Oczywiście jest, że nie wykonuje się to mechanicznie, bez udziału i oporu obserwatora (nie ma nawet żadnej gwarancji, co do jego reakcji). Nie poznajemy istoty zdarzenia doprowadzającego człowieka do przemiany w odpowiedzi na cierpienie, ale takie oddziaływanie jest dla Piotra oczywiste. Zatem odpowiedź na pytanie: jak? okryta jest tajemnicą. Nie mniej jasne jest, że cierpienia wierzących przysługują się ludziom, którzy są konfrontowani z nimi.

Osobiście uważam, że ma to związek z unaocznieniem drugiemu człowiekowi dobra, które objawia jego osobiste zło. Takie zło, które sprowadza cierpienia na innego człowieka. Zatem, konfrontacja dobra z osobistym złem ma moc przemieniającą i ottrzeźwiająca. Możemy wspomnieć w tym miejscu relację Łukasza ewangelisty z przebiegu ukrzyżowania i śmierci Jezusa. Podaje on reakcje jednego z ukrzyżowanych, setnika oraz tłumu odchodzącego spod krzyża Chrystusa. Wszyscy oni reagują pozytywną zmianą w stosunku do Niego i Ojca (Łk 23,40-48), i to zanim przyszło zmartwychwstanie i jakiegokolwiek wyjaśnienie. Poprzez akt krzyża Chrystusa zostali razem ponownie skierowani do Boga.

Cierpienie dla świata – akt łaski Boga i ucznia

Przypomnijmy, że cierpienie o którym mówimy jest wynikiem osobistej ekspozycji wiary w Chrystusa. Odbywa się w kontekście uwidocznienia chrześcijańskich wartości i stylu życia. Dlatego, w chwili sprzeciwu środowiska, nie mamy do czynienia z jakimś samym cierpieniem, ale cierpieniem, które wyrasta z kontekstu i rozszerza ten kontekst. Stąd w liście Piotra znajdujemy tyle wezwań do zachowania godnego, szlachetnego, wytrwałego w dobrym, pomimo odrzucenia, oszczerstw, zastraszeń, czy prześladowań.

Cierpienie ucznia Chrystusa możemy nazwać za Piotrem łaską, we właściwym sensie tego słowa, ponieważ uczeń powinien podjąć je świadomie (1P 2,19), decydując się okazać dobro pomimo sprzeciwu (tj. bez zobowiązań względem drugiej strony). W tym miejscu, przez dobro dla drugiego człowieka Piotr rozumie prawdę Ewangelii i wynikające z niej postawy etyczne (1P 4,19). Obstawanie przy tym, aż do cierpienia włącznie, poświadcza przekonanie o wartości nadziei chrześcijańskiej. Toteż postawa taka do końca jest przyzywaniem ku Bogu. A w takim razie, wciąż pozostaje łaską.

Oczywiście, jest to łaska o charakterze wtórnym. Najpierw sam chrześcijanin doznał łaski Chrystusa (1P 3,7). Potem jego życie poddane zostało przemieniającej łasce Bożej. To w niej i ze względu na nią może podjąć wyzwanie wierności Bogu, w celu pozyskania drugiego człowieka. Jest to łaska wtórna, gdyż kieruje drugiego człowieka do źródła łaski, poza siebie.

Cierpienie ucznia jest również aktem łaski dlatego, że dokonuje się na poczet ostatecznego dobra przeciwnika Ewangelii. Czytamy przecież „Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się (waszym) dobrym uczynom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.” (1P 2,12). Piotr rozumie, że cierpienie z powodu wiary może dotyczyć wielu wierzących, ale decydującym czynnikiem jest uczynienie z cierpienia świadomego aktu łaski, podyktowanego miłością do człowieka. Taki akt mógłby przewyciężyć bunt człowieka i zwrócić go do prawdy o sobie i do Tego, który jest Prawdą. Cierpiący uczeń przełamuje

schemat odwetu, okazując w zamian dobro. Pozostaje oddany drugiemu człowiekowi i posłuszny Bogu. Nadto, angażuje się w obu kierunkach przez miłość. W ten sposób włącza się w schemat życia i łaski Chrystusa. Ogólnie mówiąc, uczeń staje się kanałem łaski dla świata, jeśli życiem swoim wskazuje na Boga, a oddaniem drugiemu człowiekowi, unaocznia miłość Boga do niego.

O ile cierpienie przed światem jest pieczęcią i lustrem zła człowieka, o tyle cierpienie dla świata jest pieczęcią dla prawdy Ewangelii, która została przedstawiona poprzez słowo zwiastowania i styl życia.

Cierpienie jako naśladowanie Chrystusa

Nasz tekst podkreśla fakt, że cierpienie ucznia powinno być aktem świadomym (1P 2,19). Zaistnienie sytuacji prześladowań nie jest wyborem wierzących. Jednak od ich wyboru zależy, jak się do takiej sytuacji odniosą. Piotr widzi związek pomiędzy cierpieniem, a osobistym oddaniem Bogu (1P 4,12-13). Może to sugerować, że reakcja w sytuacji cierpienia zależy od osobistej dojrzałości duchowej lub stopnia oddania się Bożej woli.

Sposób argumentacji Piotra poprzez przykład Pana Jezusa ujawnia, że zrozumienie cierpienia ucznia jako łaski, jest kwestią określenia właściwych granic naśladowania Chrystusa i wolności chrześcijanina. Zbytne zawężanie tych granic skutkuje ograniczeniem dla obecności ucznia w świecie i zawężoną świadomością powołania. Cierpi na tym jednak relacja jednostki z Chrystusem, która powstrzymywana jest od dojrzałej i oddanej miłości, gotowej na poświęcenie, na wzór jego Pana. Owo poświęcenie jest zarówno aktem zaparcia się siebie, jak i oddaniem się w miłości drugiemu człowiekowi. Nie ma to nic wspólnego z umartwianiem się, ani pasywnym poddaniem woli Boga. Jest aktywnym i świadomym aktem miłości, będącym nośnikiem Bożej łaski.

Przypuszczam, że wspomniane zawężone granice mogą być przyczyną, dla której nie łatwo znaleźć komentarz, który próbowałby rozjaśnić sposób argumentacji Piotra. Zastanówmy się, czy nie z podobnych przyczyn trudno przychodzi nam myśleć o uczniu, który „cierpi za”, „ofiaruje łaskę”, „ofiaruje siebie”, „cierpi dla”. A przecież właśnie takie postawy Piotr zaleca adresatom. Jednak dla wielu są to kwestie zbyt blisko położone unikalnego dzieła Chrystusa, aby można było je w ogóle rozważać. Obawiam się, że ograniczenia te bardziej hamują odkrywanie czym jest dojrzałość duchowa, niż pomagają. W rezultacie trudno nam zrozumieć słowa Piotra i przyjąć je.

Odnoszę wrażenie, że niedoceniaamy zakresu dojrzałości i miłości, do którego prowadzi nas Piotr. Choć zawsze jest to dojrzałość zapośredniczona w Bogu, to jednak zmierza ona do naszej, dobrze pojętej wolności, w której jesteśmy współbraćmi i przyjaciółmi Chrystusa, jego współpracownikami. Stajemy się wtórnymi źródłami dobra i łaski, na podobieństwo Ojca i Syna. Chrześcijanin może zechcieć uczestniczyć w tej łasce lub nie.

Cierpienie a kapłaństwo wiernych

Czas przedstawić jaką część argumentu niesie powołanie kapłańskie. Na wstępie muszę poczynić krótką uwagę. Piotr nie objaśnia funkcjonowania kapłaństwa wiernych w sposób jaki byłby dla nas dzisiaj najbardziej czytelny. Myślę, że dopiero struktura jego dzieła, pozwala na lepsze zorientowanie się w jego idei kapłaństwa.

Piotr przede wszystkim uwypukla znaczenie i konieczność ofiary (1P 1,18; 2,4-5). Pozyskanie adresatów dla Boga nie dokonało się małym kosztem (1P 1,18-19). Również chrześcijanie powołani są do składania ofiar jako lud kapłanów. W kontekście przykładu Jezusa oraz prześladowań cierpienie staje się oczywistą ofiarą⁶. Nie jest jednak jedyną powinnością kapłana. Ofierze ma towarzyszyć modlitwa i zdanie się na Boga (1P 4,19), jak również wytrwanie w tym, co dobre.

⁶ Zwykle możemy się spotkać z wyjaśnieniem ofiar chrześcijan jako czegoś, co dokonuje się wewnątrz. Są one po prostu uduchowiane. Podstawy ku temu znajdujemy już w Starym Testamencie. W tekście 1 Listu Piotra znajdujemy jednak jasne sugestie do rozumienia ofiar na sposób fizyczny, a przynajmniej jako również fizyczne, choć, co oczywiste, bez związku z żadnym kultem (1P 4,12). To co duchowe w sensie wartości i jakości nie koniecznie musi być wyrażone niematerialnie.

Czemu mają służyć ofiara i modlitwa? Otóż, z perspektywy Piotra, doświadczenie świętego i dobrego Boga (1P 1,16; 1P 2,3) powinno pobudzać chrześcijan do wytrwałego i wytężonego szukania możliwości pozyskania ludzi pozostających z dala od Boga⁷. W tym samym celu przywołane zostają słowa o bliskim sądzie (1P 4,5-7; 1P 4,17). Świadomość oczekiwań Boga i jego zbawienia są wystarczające do tego, by nieść ofiarę cierpienia i wstawiać się za zgubionymi ludźmi, pozostawiając ocenę służby i swoją przyszłość Bogu.

Choć może nam się to wydawać dziwne, ale ofiary i wstawiennictwo pełnią ostatecznie rolę ochronną dla niewierzącego, tak jakby miały powstrzymać sąd Boga, dopóki nie dojdzie do opamiętania. W takim ujęciu służba kapłańska dokonuje się w pewnym sensie „za” świat, to znaczy w jego interesie⁸. Kapłan bierze cierpienie, a jednocześnie prosi Boga, aby On nie włączał tego cierpienia do listy win sprawców. Mamy w Piśmie wiele przykładów tego typu kapłaństwa. Szczególnie czytelny w naszej sytuacji jest przykład śmierci Szczepana, który, będąc kamienowany, „(..) gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie poczytaj im tego grzechu. Po tych słowach skonał.” (Dz 7,60). Zatem akt cierpienia w sferze kapłańskiej staje się taką ofiarą, która skupia cierpienie na kapłanie, co również jest wyrażeniem podobieństwa do Jezusa. Obie rzeczy, ofiara i modlitwa, dokonują się dla i za drugiego człowieka.

Polecenie trwania w czynieniu dobra, w tej części listu, wynika przede wszystkim z faktu, że służba kapłana jest świętą czynnością przed Bogiem. Społeczność ze świętym i dobrym Bogiem nie zezwala na kalandrię służby.

Cierpienie a centralna część listu Piotra (SEKCJA D/SEKWENCJA B)

Umieszczenie wskazówek dla małżonków, a szczególnie dla kobiet, w głównej części argumentacji Piotra, może wydawać się, na pierwszy rzut oka, czymś zaskakującym. Jeśli jednak dokładniej przyjrzeć się tekstowi, to widać, że jego główną kwestią jest cierpienie spowodowane wewnętrznym rozbitiem związku małżeńskiego. Rozbitcie to wynika zaś z faktu, że żona stała się chrześcijanką, natomiast mąż przejawia sprzeciw i posuwa się nawet do zastraszania żony.

W tym krótkim fragmencie zostają podsumowane i zogniskowane wszystkie wskazania Piotra z jego listu. Postawa żony ma być świadectwem o Jezusie, poprzez jej wytrwałość w czynieniu dobra, jej odwagę, a w końcu jej poddanie mężowi. Jej cierpienie dokonuje się przed nim i dla niego⁹. Piotr zdecydowanie podkreśla cel takiej postawy, mężowie „będą się przypatrywali” żonom, aby ostatecznie mogli zostać „pozyskani bez nauki” (1P 3,1-2). Żony nie podejmują się zadania w beznadziei, ale są silne i pełne pokoju, wynikającego z przeświadczenia o łasce życia jaką pozyskały w Chrystusie.

Umieszczenie takiego fragmentu w części centralnej pozwala zrozumieć, że Piotr jest wrażliwy na każdą formę cierpienia. Jego zachęcenie nie dotyczy wyłącznie tych, którzy doświadczają skrajnych form prześladowań. Piotr afirmuje i uznaje codzienne cierpienie. Przede wszystkim jednak wskazuje na podstawowe miejsce ekspozycji Ewangelii i oddania drugiemu człowiekowi. Dom, w którym są rozbite relacje z powodu sprzeciwu dla Ewangelii, może być miejscem przemienionym przez łaskę udzieloną w cierpieniu. Na marginesie można dodać, że akurat przykład z małżeństwa posiada bardzo aktualne zastosowanie, nawet w środowisku wolnym od oficjalnych prześladowań.

Obecność tak szczególnego fragmentu w części centralnej listu, ze względów strukturalnych, może wskazywać na konieczność rozpatrzenia go jako ilustracji głębszej i analogii, jaką dostrzegają Piotr pomiędzy przedstawionym tu małżeństwem a światem, w którym żyją wierzący chrześcijanie. Schemat Piotra mógłby sugerować, że istnieje silny, zależnościowy i służebny związek pomiędzy

⁷ Jeśli podejście Piotra miałoby być ogólnym dla idei kapłaństwa, to określa jego funkcję w odniesieniu do tych, którzy są na zewnątrz Kościoła; nie postrzega go jako instytucji wewnątrz Kościoła na potrzeby wiernych. Podkreślanie faktu, że kapłaństwo wiernych decyduje o możliwości zblizenia się do Boga, pomija jego funkcje i cele, i tym samym usiłuje zastąpić przywilej wynikający z usynowienia chrześcijan przez Ojca.

⁸ Bardzo możliwe, że takie podejście lepiej objaśnia Jezusowe porównanie uczniów do światła i soli (zwykle podkreśla się, że sól służy konserwacji i nadaniu potrawom smaku); ochrona świata przed sądem realizuje się poprzez ich kapłańską służbę i przykład zaufania Bogu.

⁹ Odwołanie się do postaci Sary - żony Abrahama, ma w tym miejscu szczególne znaczenie. Piotr wyraźnie nie przemilcza upadków „ojca wiary”, podkreślając zdefiniowaną postawę Sary, pomimo iż wielokrotnie była traktowana instrumentalnie, narażana na pohańbienie i niebezpieczeństwo. Por. Rdz 12,10-20; Rdz 20,1-13.

wierzącymi, a resztą ludzkości. Obie strony posiadają siłę nacisku, lecz każda z tych sił ma inny charakter. Jednym z elementów nacisku „słabszej” strony jest wytrwałość w cierpieniu i trzymanie się dobra. „Słabszy” szuka „silniejszego”, trwa przy nim, znosi go i usiłuje odzyskać. Domyślam się, że przyjęcie dla związku chrześcijan ze światem obrazu małżeństwa, co prawda podzielonego, to jednak małżeństwa, może być zbyt wielkim wyzwaniem dla wyobraźni wielu chrześcijan. A jednak, argument ze struktury jest wyraźny i bardzo mocny. Sprawa – minimum – do uważnego przemyślenia.

Moim zdaniem istnieje jeszcze jeden powód, dla którego właśnie taki przykład został wykorzystany jako kluczowy. Jest to jednakże powód złożony z dwóch składowych. Przyznaję, że jest to raczej mój domysł, niż oczywisty wniosek z tekstu. Mianowicie, małżeństwo jako obraz jest szczególnym przykładem jedności zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie. Za Pawłem moglibyśmy dodać, że jest również symbolem jedności, pełni / spełnienia, troski, oddania i poświęcenia (Ef 5,21-33). Dlatego rozdwojone małżeństwo jest symbolem skrajnego zaprzeczenia jego istoty, a co za tym idzie, cierpienia.

Drugą składową w przykładzie Piotra może być, jak sądzę, aluzja do historii upadku z ogrodu Eden¹⁰. Jak pamiętamy, Ewa nie spisała się najlepiej jako „odpowiednia pomoc” dla Adama. Adam, oczywiście, tym bardziej się nie spisał jako mąż. Ta stara historia pokazuje, jak doszło do rozbicia relacji pomiędzy trzema podmiotami, Bogiem, mężem i żoną. W naszym tekście Piotr zachęca żony, by podjęły się działań odwracających stan rozdwojenia. Ich skutkiem będzie odbudowa jedności małżeńskiej oraz relacji z Bogiem.

Ceną jaką przyjdzie im za to płacić jest własne cierpienie.

Źródła i formy cierpienia

W swoim liście Piotr wskazuje różne potencjalne źródła cierpienia. Są nimi:

- struktury oficjalnej władzy¹¹ (królowie, namiestnicy),
- osoby zajmujące stanowisko nadrzędne w organizacji społecznej (relacje pan – niewolnik / sługa),
- środowisko sąsiedzkie (dawni znajomi),
- osoby ze szczególnie bliskiego otoczenia (mąż - żona).

Z punktu widzenia naszego tematu, paradoksalnie, powyższe źródła cierpienia, są jednocześnie potencjalnymi biorcami łaski, którą uczeń może ofiarować ... lub nie.

Piotr wskazuje różne źródła cierpienia i różne formy przemocy np. oczernianie (1P 2,12), oszczerstwa (3,16), oskarżenia (1P 4,4), zastraszenie (3,6), cierpienia cielesne (1P 4,12). Wynika z tego ważny wniosek, który potwierdza wcześniejsze spostrzeżenia, że nie forma decyduje o tym, czy cierpienie może dokonać misyjnego zadania. I oczywiście, nie wskazuje poprzez formę na to, że jakieś cierpienie niesie łaskę, a inne nie.

Ad.3. „rodzynek”... tuż przed końcem

Jeśli dobrze przypatrzymy się zagadnieniu poruszanemu przez nasz tekst, nie trudno dostrzeżemy w nim echo osobistych doświadczeń Piotra. List jego jest jakby rozrachunkiem z jego własną przeszłością. On sam przecież kiedyś też musiał wybrać, czy przyznać się do swego Pana, czy nie. Czy ma zaryzykować swoje zdrowie, a może i życie? Wtedy zawiódł. Jednak dzięki własnemu doświadczeniu doskonale rozumie swoich odbiorców. Możemy stwierdzić bez obaw, że słowa tego listu są spełnieniem słów Jezusa, który powiedział do Piotra „(..) a ty, gdy się kiedyś nawrócisz,

¹⁰ Obie historie posiadają podobny układ materiału, zdecydowana większość poświęcona jest kobiecie. Odwrócone zostają natomiast warunki początkowe. W Edenie to Adam posiadał bezpośrednie polecenie od Boga i odpowiedzialność, w 1P to kobieta posiada przesłanie dla męża (i odpowiedzialność).

¹¹ Piotr przedstawia bardzo szczególne stanowisko względem przedstawicieli władzy. Można je określić jako bardzo umiarkowane zaufanie. Piotr wzywa do poszanowania oficjalnych przedstawicieli władzy (1P 2,13-14). Zaleca on podporządkowanie się królowi i jego namiestnikom, gdyż przy zwykłym biegu rzeczy, są oni korzystni dla chrześcijan i pozostałych ludzi. Wspierają to, co dobre i przeciwdziałają złu. Piotr jest jednak całkowicie świadomy, że taki stan łatwo może ulec zmianie na przeciwny (1P 3,13-14). W rezultacie, oficjalna władza i jej struktury mogą skierować się przeciw wierzącym, stając się potężną siłą wywołującą cierpienie.

utwierdzaj braci swoich.” (Łk 22,32 BW). Warto przypomnieć słowa Piotra, którymi odpowiedział Jezusowi: „(..) Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć.” (Łk 22,33 BW).

Teraz Piotr udziela wsparcia odbiorcom listu, nie tylko jako ten, kto zna ich ciężary, ale również ten, który odkrywa nową głębię chodzenia za Jezusem jako uczeń i naśladowca. Odkrywa, że w naśladowaniu Jezusa potrzeba z miłości przekroczyć granicę cierpienia, gdyż przezeń również manifestuje się Boża miłość do świata oraz podobieństwo chrystusowe wierzącego jako znak dla innych.

Ad.4. Podsumowanie

W końcówce listu Piotr pisze „taka jest prawdziwa łaska”. (1P 5,12) Wydźwięk tych słów jest taki, jakby oświadczał, że przedstawił adresatom, albo „brakujący element”, albo zapewnienie, że to, co im powiedział o cierpieniu, rzeczywiście przynależy do łaski.

Piotr w swoim liście nie przedstawia zagadnienia obecności chrześcijan w świecie jako takiego. Pokazuje on pewien specyficzny i trudny do zaakceptowania aspekt obecności. Robi to w sposób przemyślany i konsekwentny, z wielką wrażliwością. Ostatecznie przedstawia nam obraz ucznia, który pozostaje bezkompromisowy względem świata, a jednocześnie podejmuje się bezkompromisowej służby w świecie, i dla świata. Piotr, spośród wielu sposobów realizacji misji w świecie, najmocniej akcentuje znaczenie łaski cierpienia z powodu Chrystusa, co bezpośrednio wynika z sytuacji adresatów. Niemniej rzeczywiście, w jego ujęciu cierpienie przed jakim stoją wierzący potencjalnie jest łaską.

Czy Piotr wynosi tę łaskę ponad inne łaski? W pewnym sensie tak, aczkolwiek sam podkreśla jej przejściowość. Wskazując na łaskę cierpienia, Piotr afirmuje oddanie się drugiemu człowiekowi w miłości i dla jego dobra. Jest to zatem łaska, której chrześcijanin nie jest podmiotem, jest ona raczej owocem jego posłuszeństwa i służby Bogu. Uczeń jest nośnikiem, kanałem łaski Boga, ale też włączony zostaje w jej udzielanie. Jest kimś kto służy drugiemu w jego prawdziwej biedzie. Piotr słusznie widzi w tym pełnię naśladowania Jezusa (tak przynajmniej rozumiem jego podsumowanie „prawdziwa łaska”). W cierpieniu realizuje się prawdziwie dojrzała miłość do drugiego człowieka.